

Jarosław Kaczyński co miesiąc odwiedza Wawel

20 stycznia 2017

Mieszkańcy Krakowa, członkowie stowarzyszenia „Obywatele RP” protestowali 18 stycznia przeciwko ciągłym wizytom polityków PiS na Wawelu.

Była to już ich druga manifestacja. Mają dość tego, że 18 dnia każdego miesiąca Jarosław Kaczyński z „obstawą” polityków PiS lub członków rządu przyjeżdża odwiedzić grób brata, czyniąc katedrę wawelską miejscem, gdzie już nie królują królowie Polski, a bieżąca polityka. Na przykład w rocznicę pogrzebu Lecha Kaczyńskiego na Wawelu w ubiegłym roku specjalnie dla polityków Prawa i Sprawiedliwości zorganizowano prywatną mszę w katedrze wawelskiej.

„Nie zgadzamy się, żeby Wawel stał się miejscem jednej jedynej słusznej partii, żeby pan poseł Kaczyński przyjeżdżał modlić na grób brata z obstawą BOR, policji, prywatną ochroną oraz obstawą ministrów i premier” – powiedziała reporterom krakowskiego oddziału „Gazety Krakowskiej” Katarzyna Kulerska, uczestniczka manifestacji. „To nie jest ich rodzina, więc nie rozumiemy takiego zachowania.”

Pikieta, która odbyła się 18 stycznia w trakcie wizyty Jarosława Kaczyńskiego na Wawelu, przebiegała bardziej pokojowo niż pierwsza, na której doszło do przepychanek z policją, ponieważ protestujący próbowali zablokować przejazd rządowej kolumny.

Tym razem krakowianie ograniczyli się do transparentów i wykrzykiwania haseł. Jednak ich treść była bardzo wymowna: „Precz z kaczoem dyktatorem!”, „Pójdziesz siedzieć!” i „Jarek, zabierz se brata do Warszawy!”. Przeciwnicy PiS zebrali się na placu o. Studzińskiego. Ubolewali nad tym, że na czas przyjazdu Wawel został całkowicie zamknięty dla

turystów i otoczony barierkami, wjechał tam szereg limuzyn BOR. Przejazd zabezpieczała też policja.

Jarosław Kaczyński zawsze pojawia się tam każdego 18 dnia miesiąca pod wieczór, składa kwiaty na grobie Lecha i Marii Kaczyńskich. Czy jednak musi robić z tego polityczne wydarzenie? Mieszkańcy są innego zdania.

Fotografia: [DzidekLasek](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com